

SŁOŃCE EUCHARYSTII



autorka: Katarzyna Poppek

Komentarz Księdza Zenona

Na samym początku chciałbym poczynić uwagę: nie jestem zawodowym recenzentem. Uważam, po zapoznaniu się z przedłożonym materiałem, iż powinien dostać te teksty do ręki „fachowiec”. Zapewne byłaby głębsza i pewnie bardziej wiarygodna analiza, na której, jak mniemam, zależy samej autorce.

Skoro jednak zwrócono się do mnie z prośbą o opinię, jest ona następująca: Powiem szczerze. Nie spotkałem w takiej ilości tak dobrej religijnej poezji. Nie jest tak jak na niektórych płytach jeden, może dwa przeboje, reszta przeciętność. Tu jest naprawdę wysoki poziom. Nie znam wieku autorki, ale naprawdę widać wielką dojrzałość, chociaż niekoniecznie idą one w parze.

W tekstach, które w większości mogą być i są wspaniałą modlitwą, odnajdzie każdy siebie, swoje radości, problemy, kłopoty, wątplenia, nadzieje i MIŁOŚĆ, która jest przewodnią myślą autorki. Tak prowadzić rozmowę z Bogiem, jak z Przyjacielem, może ktoś, kto wie, iż On jest i mnie kocha. Często widać i czuć nawiązanie do tekstów Pisma Świętego, które przecież jest źródłem i fundamentem naszych relacji z Panem Bogiem.

Autorka daje nam wskazania, jak być szczęśliwym oraz jak totalnie zawierzyć i zaufać Panu Bogu, cyt.: „...rzucić się niczym liść na postronki wiatru...”. Są też wyraźne wątpliwości, jak w każdym z nas. Czy to dobrze, by widzieć w ludziach, że mają w sobie więcej Prawdy, Dobra i Piękna. Może tak, może nie, to już zostawia autorka – czytelnikowi. I co najważniejsze. Jezus Chrystus leczy ze wszystkiego. Jakie to szczęście, że możemy Go przyjmować w Komunii Świętej do swego serca. To jest lekarstwo na wszystkie czasy i pokolenia. Trafnie więc autorka odczytuje największą prawdę obecności Boga-Człowieka pośród swojego Kościoła w Eucharystii. Śpiewamy w jednej z pieśni eucharystycznych: „...mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak, kto się im poddaje, temu wiary brak...”.

Zachęcam autorkę do przedstawienia jak najszerszemu gronu czytelników swojej poezji i wierzę, że po jej lekturze będzie więcej tych, którzy uwierzą MIŁOŚCI.

Ksiądz Zenon Piechota

SŁOŃCE EUCHARYSTII



Jeden jest Mądry. Jeden Jest Dobry. Jeden jest Prawdziwy. To Bóg Żywy. (I my – gdy trwamy w Nim.)

Gdyby mnie zapytano o panaceum na wszelkie zło, zawinione i niezawinione, na grzech, nieszczęścia, choroby..., mogłabym z pełnym przekonaniem odpowiedzieć, że takie Lekarstwo istnieje i że jest Nim Eucharystia. W Komunii Świętej do serca człowieka przychodzi bowiem sam Bóg, Żywy i Wszechmogący. I zaprasza nas do Jedności, aby Chrystusowe Przemienienie owocowało również istotowym Przeistoczeniem – przyjęciem Serca z Ciała, Serca Jezusa, do serca swego... Odpowiedź na zaproszenie do bliskiej Przyjaźni z Bogiem jest naszą największą sprawą, a Jego przyjęcie jest naszym codziennym zadaniem. Jezus jak Wschodzące Słońce oświecla naszą drogę tak po prostu, oferując nam Siebie jako Drogę, Prawdę i Życie. W Tym Jest Wszystko.

Nie znam innej recepty na Szczęście. I nie szukam innej. Bez Boga nie byłabym ludzka.
Dla Niego żyję i to sprawia mi niewypowiedzianą Radość....

Boże Najbliższy

Wąskim mostem poprowadziłeś mnie do Siebie,
Gdy biegłam w deszczu, Ty zmywałeś moje łzy...
Powiedziałeś: "Zostaw Przeszłość,
Jak dziecko zostawia za ciasne już buty,
Mnie zwraca i nowe zakłada.
Zostaw Przeszłość, tę Topolę
Wyrosłą po Drodze, którą musisz minąć,
Tak jak inne drzewa, też mijasz,
Podobnie ona - nie jest już Twoja..."
I posłuchałam Cię, zrzuciłam mą starą skórę.
Jako małeństwo na nowo rodzę się w Tobie
I umieram dla tego, co jest skończone,
Choć nie wszystko było złe,
Choć też kochałam, śmiałam się i płakałam ze szczęścia...
Zostawiam to, Panie, z Miłości do Ciebie
I przywdziewam... szatę królewską,
Tę mi uszykowałeś, i choć nie miałam odwagi,
Aby po nią sięgnąć, Ty mi ją Panie podałeś
Z taką czułością, że aż trudno było mi uwierzyć.
Postanowiłam jednak odrzucić wszystkie protezy:
Skrzydła ulepione z posklejanego pierza,
Pąki obumarłe tuż przed rozkwitem,
A także inne żale, te wielkie i mniejsze,
Których nie potrafię zliczyć,
Aby Tobie zaufać całym sercem.
I zaufałam Tobie, Ukochany Boże,
Bo choć jestem, Panie, taka mała,
To Ty wciąż masz litość nade mną...
I wtedy, gdy wyławiałaś mnie z błota,
I teraz, gdy próbujesz mnie przekonać,
Że Ty czekasz na człowieka,
By oddać mu Siebie w najserdeczniej Przyjaźni.
Dziękuję Ci, Miłosierny Panie,
Za to, że mnie nie opuszczasz
I że nigdy mnie nie opuściłeś,
Bo wiem, że... Ty zawsze byłeś przy mnie...

23 sierpnia 2022

Miłość – Teoria Wszystkiego

Czy ponad Miłość jest coś trwałego
Co zdoła osłonić struchlałe jestestwo
Przed chłodem egzystencji
Rzuconej w odmęt świata?
Choćbyś próbował wierzyć
Wiarą której bez niej nie masz
Choćbyś dążył do spełnienia tej wiary
I w tym celu nieustannie się doskonalił
Podejmował post
Modlił się
Okrywał biedaka swoim starym odzieniem
Nie znajdziesz w tym nic oprócz kilku chwil
Wydartych sobie
Nic oprócz mgły na pustkowiu
Ale wciąż jesteś Umiłowanym Dzieckiem Boga
Ty którego On całym Życiem Swym Umiłował
Za kogo z Miłości największej Swoje Życie oddał
Z czym możesz porównać tę największą Ofiarę
Swoją dług, jakiego żadną miarą nie jesteś w stanie spłacić?
Jedyne - co możesz zrobić - to ukryć się
Szczelnie w Jego Ranach
Tylko to może dać niezakłócone Szczęście
W całym falowaniu jakie oferuje świat
W namiętnościach które przecinają serce
Nie masz pomyślności
Najlepszy okazuje się miecz boleści
W zjednoczeniu z Niepokalanym Sercem Maryi
Czy znasz taką siłę
Która przywraca wzrok i słuch
Bo daje jasne widzenie
I otwiera naprawdę?
Przypatrz się Niebu
Zasłuchaj się w Ciszę
Wznies oczy swej duszy ku Światłości Wiekuistej
I kochaj tak – jak zostałeś pokochany
Żyj tak aby podobać się Panu
A wszystko co jest Ci pisane
Wypełni się
Otrzymasz błogosławieństwo
Którym dla bliźnich swych będziesz!

20 marca 2022

Zachwyty nad Życiem

Czasem mam ochotę rzucić się
Zupełnie wolna
Niczym liść na postronki wiatru
Które dopiero czynią go kimś w przestworzach
Rzucić się w Twoje ramiona
Szczęście Nieopisane
O skrzydłach potężnych Miłości Niezwyciężona
Przemóc wir pracy co jak koło zębate
Przeciska mnie przez produkcyjną taśmę
Na co jeszcze czekam?
Czemu zwlekam tak że aż nie mam siły się dłużej opierać?
Czy wolę umrzeć nie zaznawszy spełnienia
I odpoczynku który daje nowe życie?
Nie – ja po prostu muszę rozwinąć skrzydła
Których Ty mi udzielasz
Jednak tak wielkie i skłębione
Sprawiają mi mnóstwo bólu
Wszak wyrastają z ran po niedawnym cierpieniu
Ale nie poddam się już siłom oporu
Jestem po to by kochać życie
We wspaniałym rozkwicie – Teraz!

1 kwietnia 2022

Adoracja Jezusa

Słyszałam taką Ciszę
W której milkną myśli
(to co jest tylko zmysłem)
Widziałam taką Ciszę
Która Jaśniej
Wokół Centrum
Czułam taką Ciszę
Dusz pełną mgławicę
I ta Cisza napełnia mnie

To naprawdę się dzieje! Miłość jest Ostatecznym Zwycięzcą, Jest Wszystkim, co ma sens dla nas.

Wigilia Wielkiej Nocy, 16 kwietnia 2022

Jak Dawid

Gdy nawiedza mnie Pan
Czy ręce związane trzymać mam
Czy Panu oddać chwałę – wzniesionymi rękami?
Gdy Pan do uszu serca mego najczulej szepce znad Arki Przymierza
Czy mam Go zbywać milczeniem
Czy raczej Jemu na chwałę śpiewać radosne pieśni?
Duch Boży w Miłości wielkiej hojnie rozdziela dary i talenty
I choćby w jakimś sensie brakło mi głosu lub słuchu
To zaprawdę nie zabraknie mi Ducha
Gdy całym umysłem sercem i duszą będę wielbić
Ten Jedyny Wieczny Majestat
Który zapala moje życie nieustannym zachwytem
Nad Szczęścia prawdziwego Tajemnicą wielką
Która pociąga mnie za sobą każąc wypłatać z nieczułości świata
Z pęt wiążących schematów i tylko pozornie miażdżących opinii
Tutaj jest moje serce – moje życie i cała moja radość
W Panu jest wszystko – oto miejsce naszego Spotkania
Które zawsze jest darem!
Niechaj owocem tego oddania z jakim Panu hymn śpiewam
I dzięki wyrażam bez miary
Będzie dusz zbudowanie na Bożą chwałę!
Och gdyby tak było...
Gdyby człowiek człowiekowi mógł wskazać Boga
Światłość Wiekuista tym lepiej byłaby widoczna
Tym bardziej dla nas dostępna
Och to naprawdę możliwe!
Panie – składam dziękczynienie za Twoją żywą obecność
Teraz i na wieki!

27 kwietnia 2022

Potrzeba Ufności

Czy zważywszy na układ sił
I ich prawdziwe znaczenie,
Można jeszcze wątpić w niezwykłość Miłości?
Gdzie jest dobroć wielka i słońca blask oślepiający,
Tam obok dobroci cień – jej brak, który skrada słońce.
Czy gdy rodził się nasz Pan,
Nie było obok smoka, aby Go pożreć?
Gdzie bowiem Dobro, Prawda i Piękno

Przechadzają się bardzo spokojnie,
Tam obok piekło wrze i bucha językami ognia
Rozwścieczone, jeśli nic nie może zrobić.
Nic nie mogło uczynić Panu, Który z Boga Zrodzony,
Lecz czy rzeczywiście nic nie może?
Gdy Jezus był kuszony, nie drgnęło nawet Jego serce,
Ale czy człowiek słaby zawsze doskonali się w mocy?
Jeśli Pana nie wezwie na pomoc – z ufnością i szczerze,
Czy zdoła pozostać Mu wierny?
Tam gdzie bowiem pokornie chylimy głowę,
Już morze pychy podpływa pod brodę...
Strzeżmy się!
Tyko Pan ma moc, aby wywieść nas z tej niewoli.
Jemu zaufajmy – bez granic,
A morze rozstąpi się i my pozostaniemy cali.
Nic nas nie złamie.
Nic złego nie stanie się z nami,
Gdy całym sercem opowiemy się za Bogiem!

15 maja 2022

Miałam taki łuk

Miałam taki łuk
Napięty stale
I ze strzałami
Jednak sprawiał mi straszny ból
Gdy nie mogłam skurczyć się
Do rozmiarów potrzebnych
Aby przeżyć
Mój łuk był większy ode mnie
Ale jako moja nieodzowna część
Czynił coś co pogłębiało we mnie
Pustkę bezdenną
A byłam złożona z łuku
I z ramienia
Które nadwierało się do takiego bólu
Na jaki nie starczało mi ducha mojego
Był to bowiem duch bojaźni
Nie jednak tej bojaźni właściwej
Nie tej Bożej drogi
Lecz rozkapryszonej niebogi

– Co teraz się zmienia –
I radość nastaje – i staję się pokorna
Napuszona wydmuszka
Ustępuje miejsca wyższym uczuciom
Takim jak ludzkie współczucie
Najpierw sobie
Za to że nie byłam wierna do końca
Tej Prawdzie w którą choć wierzyłam
To wiara moja nie była żywa
Bo aby wiara była żywa
Musi być poparta czynem
A czynem tym aktywna miłość
Braterska – ta zwie się Filadelfia
W której łuk mój napięty
Gdy złamie się w końcu
Uczyni mnie już naprawdę wolną

Miałam taki łuk
Napięty stale
I ze strzałami
Dziś doceniam największy cud
Jakim jest radość istnienia
Bez manii postępu za wszelką cenę

17 maja 2022

Wysłuchaj mojej skargi, Panie

Wysłuchaj mojej skargi, Panie,
Ty, Który byłeś Niekochany
Ty, Który byłeś Opluwany
Ty, Który byłeś Nagi aż do Krwi
Ty, Który w Swoich Skrwawionych Ramionach
Trzymasz mój Krzyż...
Wysłuchaj mojej skargi, Panie
Choć cóż ja mogę wiedzieć o Cierpieniu
Wysłuchaj mojej skargi, Panie
Bo tylko Twoja Miłość może sprawić
Że dziś nie upadnę
Najmilszy, Umiłowany Panie!
Mowę tę niedoskonałą kieruję ku Tobie
Gdy serce moje goreje w bólu nieuciszonym

Bo widzisz – to jeszcze mogę znieść sama
Gdy czuję się niekochana
Gdy czuję się opluwana
Gdy czuję się naga aż do krwi
Lecz nie mogę znieść Panie
Poczucia, że to wszystko w Tobie
Się znowu odnawia
Że znów zadaję Ci rany
Gdy w jakikolwiek sposób
Osądzam mego brata
Tego, który pozwala mi zrozumieć
Sens Twojego Życia
Gdy w bolesnej Kaźni
Straciłeś wszystko i wszystkich
Których Kochałeś na Ziemi
Aby na zawsze ich życie odmienić
Przez Swą Najdroższą Mękę
Której owocem jest i moje Zbawienie...
Panie, tak bardzo cierpię
Nie chcę być śmieszna
Ale ja wiem – przed Tobą się nie ośmieszę
Ty wiesz, że bardzo cierpię
Że najbardziej cierpię dlatego
Że wciąż coś mnie od Ciebie oddziela
Że coś wciąż przeszkadza mi kochać
Całym sercem
Tak jak Ty pokochałeś mnie Panie
Nie wiem na co jeszcze czekam?
Pewnie na Twoje zmiłowanie
Aż mnie uzdolnisz, Panie
Do Miłości bez granic
I do takiego Szczęścia
Które uczyni moje serce
Na zawsze z Twoim zrośnięte

23 maja 2022

Słońce zza chmur

Gdy Słońce rozprasza samotność
To Ty wschodzisz, mój Boże
I jaśniejiesz w duszy mojej
Gdy ręce zaciśnięte w pięści

Otwierasz najczulej
Niczym kwiaty spragnione deszczu
Miłość rodzi się w naszych sercach
I znikają wszelkie podziały
Aby wszystko czym się jeszcze różnimy
Sprzyjało naszym relacjom
Z Braćmi i Siostrami naszymi
Bo każdy pragnie pokoju
Choćby opacznie dążył do wojny
Szukał odwetu
I rekompensaty upatrywał w cudzym strapieniu
To w głębi duszy drży w ogromnym załęknięciu
O własne życie wsparte tylko niedbale
O wystający korzeń cudzego drzewa
Lecz do każdego pnia kosa już przyłożona
Czy nie lepiej jest utwierdzać się w wartościach?
Miłości, Współczucia, Przebaczenia...
Tych ze świecą szukać
Choć może właśnie tam gdzie najmniej by się ich spodziewać
Gdy Słońce wszędzie znów
Czy obudzimy się my także
Jako bracia w jednym domu
Którzy znów będą się nawzajem przepraszać
Choć tyle już razem dróg przeszli
Obrzucając się błotem
A potem podając sobie ręce
Lecz rozstać się nie mogąc...?
Czy jednak nie lepiej – mądrze kochać
Aby niczego później nie żałować?...

27 maja 2022

Podnosisz mnie, Panie

Ty, Panie, podnosisz mnie
I chwała Tobie, Panie
Że podnosisz z błota dziecko
Ma zakrwawione kolana
Ale Tobie, Panie, wdzięczne
Prostuje się dostojnie
Smakuje Dobra
Zakochuje się w Prawdzie

Uwielbia Cię
Tak, uwielbiam Cię
Panie, Jesteś moim Zbawieniem
Tak smakuje życie
Gdy jeszcze przed momentem
Połykałam rozpalony ogień
I cały świat mój płonął
Mój wewnętrzny świat
I jego zgliszcza
Ty trwałeś ze mną, Panie
W Swej milczącej Obecności
Wyczekiwałeś na właściwą porę
Ty zawsze w porę przychodzisz
Kiedy to się stało?
Kiedy mrok mój największy
Został na dobre rozjaśniony przez Światło?
Nie wiem
Nie potrafię pojąć
Czy to był Moment poza czasem
Który wszystko zmienił
Od tamtej chwili
Nie przestaję widzieć Ciebie
Och, gdy tak już mogło pozostać
Proszę
Ty, Panie, uczysz mnie patrzeć
Bez oceniania na moje życie
Na ludzi w nim i na samą siebie
Sprzed jeszcze chwili
W której już nie trwam
Bo teraz wszystko jest inne
I nowy wiatr
I nowy czas
I zupełnie nowa ja
Kiedy dla siebie umieram
To Ty się rodzisz
W Tobie wszystko mogę
I nawet to, co być nie może
A jest Dobre
Staje się
Panie! Ty jesteś największą Mocą
Ty jesteś moją Drogą
Moją Bramą
Przez którą przejść
To znaczy na Zawsze

Połączyć się z Tobą
Nieważne gdzie będę
Jedyne co się liczy
Rzeczywistość Spotkania
Tylko Ty i Twoja moja dusza
I wszyscy Ci
Do których przychodzisz
I których do siebie posyłasz
Aby nawzajem kierowali się do Ciebie
Dlatego wybaczam każdej osobie
Także własnej
Wszystko to bolesne
Czego nie rozumiem
I pozostaje jedynie pamięć bólu
I nie ma już błota wokół mnie
A jedynie gdzieś hen, hen
Jako pamiątka i nauka
Na błędach
Bo Mądrość, ten wielki dar
Musi nas kosztować
W promieniach Wiekuistego Światła
Odpoczywa moja dusza
Jakżem wdzięczna
Za każdy promień Słońca

30 maja 2022

Młodość

Młodość – siła
Młodość – walka
Młodość – wyrzeczenie
Siła ta, co nie zna lęku
Nawet tego o siebie
Walka o lepsze jutro
Pomimo bólu
I ran ponoszonych
W imię Prawdy
Do wyrzeczenia prowadzi
Młodość jest siłą
Piękną i okrutną
Kocha i rani kochanych

Zanim więcej zrozumie
Chodzi w byle jakim przebraniu
Aby się podobać może zapominać
O najwyższych wartościach
Czego potem żałuje
I na kolanach przeprasza
Ma jeszcze tyle pokory
Aby się dźwigać nieustannie
Młodość musi w nas przetrwać
Jeśli chcemy żyć wiecznie
Nie umierać dla lichej przyczyny
Bo tak kończy się życie
Ale dla siebie samych
By w Miłości Objęciach
Doznać oczyszczenia
I stać się znowu jako dziecko
Którym nie było się dotąd na Ziemi
Bo dzieciństwo jest takim światem
Który mgłą spowija rzeczywistość
A my mamy być dziećmi
Które patrzą oczami serca
I sercem przyjmują
Największą Miłość – do serca
Kochają Młodość
Choć po ludzku przekroczyli
Już próg wieku
Wspierają młodych radą i przykładem
Orędują za Młodością
Która jest niewyciężona
I także w nich jej blask i pokora
Promienieją ze środka
Jak gwiazd złote serca
Dają jedwabny połysk
Siwym włosom niewiast i mężczyzn
Tak jak Matka pod Krzyżem
Na nowo oczekuje Syna
I modli się za każdego z nas
Tak i my – trwajmy na zawsze w Świetle

31 maja 2022

Mój Najśladzsy Jezu

Mój Najśladzsy Jezu
Przychodzę Ci podziękować
Za to, że dźwignąłeś mnie z upadku
Że rozjaśniłeś najgęstszy mrok mojego życia
Ożywczym Światłem Swojej Świętej Miłości
Za co mnie pokochałeś?
Wiem, że gdy umierałeś za mnie
Wziąłeś na siebie całą moją zmacę
Oczami mojego serca
Mocą tchnienia Ducha, które wlałeś w mnie
Widzę, że wtedy bardzo za mnie cierpiałeś
I nie tylko wtedy
Choć po wielokroć ze mną umierałeś
Tylko raz Umarłeś i Zmartwychwstałeś na Zawsze
A ja, Panie?
Jakże często mijałam się z Twoim wezwaniem
Do poszanowania Porządku
Do ukochania Ciszy
Do czytelności większej kosztem tego
Co tylko ziemskie, a przecież niekoniecznie potrzebne
Panie! Tak bardzo Ci dziękuję za Twoją niezrównaną Cierpliwość
W Twoim oczekiwaniu nie ma popędzania ani rezygnacji
Ty, jakże wspomniały, nie zwątpiłeś we mnie nigdy
I nie przestałeś dodawać mi wiary
Za co mnie pokochałeś?
Nie wiem. Otoczony tak niezemską Chwałą
Schylasz się do mnie i zasadzasz mnie na glebie żyznej
Budujesz mnie na skale
Karmisz mnie Sobą
Dajesz mi Fundament...
W poczuciu takiego Ukochania
Nie mogę przestać wielbić Ciebie, Panie!
To, że czynisz mnie Swoim przyjacielem
Daje mi niezrównaną Radość
Nie jestem w stanie objąć ogromu Twoich Darów
Moim małym pojęciem o Tobie – Najwspanialszy!
Wiem tylko, że bardzo Cię kocham
Choć nie rozumiem tej Miłości
Ona daje mi siłę i pozwala przenosić góry
Rozkazywać morwom
Przyjmować wolę Ojca
Jako zawsze Dobrą i pełną Miłości

Ty, Panie Ukochany!
Poniosłeś Ofiarę także za moich Braci i za moje Siostry
Za każdego cierpiałeś indywidualnie
Każdego obejmowałeś Swoim miłosnym westchnieniem
Gdy na Krzyżu Golgoty oddawałeś się za nas do końca
I nieustannie ofiarowujesz Siebie dla naszego Zbawienia
Jakże więc miałabym nie kochać każdego Brata i każdej Siostry
Jeśli Ty, moja największa Miłość,
Pokazałeś mi na czym polega Ofiara
I jak wielkim Skarbem jest Twoje Miłosierdzie
Które wylewasz na mnie i którym wypełniasz
Moje serce
Amen.

7 czerwca 2022

Żal za grzechy

Upadam, Panie, na kolana
Wielbię Ciebie, bo Ty jesteś Bogiem Żywym
I nie ma innego boga, który mógłby równać się z Tobą
W Tobie pokładam całą moją ufność
Tobie oddaję cześć najwyższą
Bo jeżeli mam w sobie cześć
To tę największą tylko dla Ciebie
Panie Boże, Najłaskawszy!
O, wybac mi wszystkie moje potknięcia
Kiedy to wiedziona głupotą szukałam Cię
W sytuacjach, których lepiej było nie wytwarzać
Kiedy to w innych ludziach widziałam więcej
Niż mieli w sobie Prawdy, Dobra i Piękna
Ciebie, Który jesteś Jednością i zapraszasz nas
Abyśmy trwali w Jedności, pokornie proszę
Wybacz mi moją głupotę
I zabierz sprzed oczu mojego serca
Tę całą otoczkę i złotego cielca
Co tylko z największej głupoty wkradł się
Przed moje oczy i dręczy moją duszę
Ale ja nie chcę, nie będę mu służyć!
Ja pragnę tylko Ciebie, mój Boże!
Ty czytasz moje nerki i moje serce
Jak najwnikliwszy lekarz – od razu mnie uzdrawiasz

Nie mam słów, Panie, które wyrażą mój żal
Że w jakikolwiek sposób mogłam Cię zasmucić.
Z całego serca proszę, odpuść mi, Panie
Te wszystkie zniewagi, z jakimi przeciwko Twojemu Sercu
Tak nierozważnie się zwracałam
O, mój Najmilszy, Najświętszy, Najczystszy!
Dziękuję Ci, że przyjmujesz moje łzy
Że mi przebaczasz
Że znów tak czule mnie podnosisz...

10 czerwca 2022

Spotkałam Jezusa...

Spotkałam Jezusa
Gdy w marności zapatrzona
Powoli traciłam grunt
Gdy w moim największym pragnieniu
Wciąż byłam głodna
To Jezus obmył mnie z pychy błota
To Jezus złamał mój łuk próżności
To Jezus przyniósł te wszystkie trudności
Abym już była czysta
Gdy ze spuszczoną głową szłam
Swoje jasne Oblicze odbijał w kałużach
Aby pokierować mój wzrok wyżej – do Nieba
Dla Niego wystarcza, gdy jestem po prostu wolna
Spotkałam Jezusa
Gdy pełna słów i własnych myśli
Nie miałam komu się zwierzyć z mej największej boleści –
– Ale przecież wbrew dojmującej pustce – nie byłam sama
Spotkałam Jezusa
Który w największej Ciszy zstąpił dla mnie z Królestwa
Aby mnie maleńkiej obiecać
Że zawsze Go spotkam
Gdy z czystym sercem przybiegnę przed Ołtarz
By na Nowo do serca przyjąć Jezusa
Znów znikają wszelkie bóle
Znów koi je szept Miłości
Gdy Najdelikatniejszy Jezus
Najczulej zmywa niepokój
Z mojego jestestwa – z Nim złączonego

Mocą Eucharystii
W Jezusie trwam jak w przepięknej Życia Pieśni
Niczego mi nie trzeba – prócz tej Największej Miłości

11 czerwca 2022

Miłość

Mówisz: „To jest miłość”
A myślisz: „Dobrze mi z tobą”
Miłość to wielka sprawa
Nie chce by ją poklepywać po plecach
A potem iść mimo
Na opak niejako ją zdradzać
Miłość – choć wszystko przetrzyma –
Nie jest głupią gaską
Która pozwoli sobie obciąć głowę
Po to tylko, abyś w niedzielę
Mógł zjeść rosół
Miłość to wielka sprawa
Wymaga posłuszeństwa
To Kapłanka Bożego Królestwa
Przechadza się w bieli
Po królewskich pałacach naszych serc
I trwa z tymi, którzy boją się Pana
Tak aby Go w niczym nie urazić
Dosyć przelał już Krwi nad nami
Aby każdy – stosownie do dyspozycji duchowej –
Mógł zostać zbawiony
Miłość jest naszą Siostrą –
– wierną Prawdzie
Jej do końca posłuszną
I gdy widzi Cię we łzach
Które ronisz nad swoją słabością
I gdy uśmiechasz się
Choć nie wiesz jeszcze co się wydarzy
Ona zawsze Cię pochwyci
Nawet gdy będziesz spadał w nicość
Znajdzie Cię
Tylko Jej nie obrażaj
Nie czyń fałszywie
Nie wypaczaj myśli słowem

Ani słów swoich czynem chybionym
Kochaj zawsze tak jak Miłość
Kocha Ciebie
To znaczy – nieskończenie

14 czerwca 2022

Dar życia

Ile to wszystko potrwa?
Chwilę, w jaką biegacz pokonuje
Swoją dystans
Nie ważne ile czasu dierży
W wątych swych nogach?
Czy jednak nie wcześniej
Wszystko się zmieni w proch
I znów pośród nas
Zabraknie nowej duszy?
Tak chmury biegną po niebie
I już inne
Na gwizdek Sędziego
To ruszają – to znów stają
Ile to jeszcze potrwa?
Dzień, lato, rok cały?
A może do końca życia?
Lecz czy dużo zostało?

Dlatego z czułością podnoszę
Mój długo nieużywany
Instrument pełnego zaufania
Dowód wiary
Niechaj gra za mnie
Wystarczy że pozwolę mu grać
Że całym sercem
Zgodzę się na bycie
Kapłanem i Żertwą
Że z miłością największą
Na jaką mnie stać
Uwierzę całym życiem
W nasze Zbawienie

Boże Ciało, 16 czerwca 2022

Za czarnym kotem?

Z lubością podążę zaraz za czarnym kotem
Który nagle przeciął drogę
Podążę tam, gdzie strach nie sięga
Otworzę Stare Księgi
I umiuję Prawdę ponad przeciwności
Już nieraz uczyła nas Historia
Kto Krzyża nie obawiał się –
– Zwycięzał

19 czerwca 2022

Trwać

Odrywam się stopniowo
Od siły oporu
Nie walczę już
Za wszelką cenę
Nie chcę zdobyć
Kolejnych marności
Tu – w istocie jest Prawda
I sens który brzmi
Szczególnie w Ciszy
Kiedy mija wszelka
Natarczywa skłonność
Gdy umiera to
Co jedynie zewnętrzne
I trwa tylko Kwiat na łące
A wszystkie ucięte łodyżki
Przemijają bardzo szybko
Postanawiam dalej trwać
W naturalnym środowisku
Choćby oznaczało to
Dzikość i niedostępność
Dusza moja coraz bardziej
Pragnie tej rozpoczętej Ciszy
Gdy przysłuchuję się Jej historiom
Zamieram w zaciekawieniu
Życie przemyka
Jak obłok – dziś nasączony
Deszczem

(Więc cięższy niż zwykle)
Panie mój, Boże!
Do ciebie się zwracam –
– nie pozwól mi utracić żadnej kropli
Z Twojego Błogosławieństwa
A gdy łzy płyną
Bo Ty tak chcesz
I Łaska Twoja spoczywa
Na mym sercu spragnionym
I wciąż tak mało pewnym siebie
Ty, Panie Boże,
Wciąż ratuj mnie
Aby moja dusza
Była czyściutka
Jak łza

20 czerwca 2022

Doświadczenie

Jeśli już muszę
Znosić doświadczenie
To niech chociaż zbliża mnie ono
Do Ciebie, mój Boże
Który ze znanego Tobie
Powodu
Tak bardzo ukryłeś się w świecie
Żeby Ciebie przez stworzenia
Dociekać – i znowu nie wiem
I znowu się chwieję
A jednak pozostaję niezmiennie
Zakorzeniona w miękkiej ziemi
w której Twoje Słowo wzrasta
I gdzie znów powraca
Chojnie rozsypując owoce

21 czerwca 2022

Wiara

Zdyszana
Bo wycieńczona lotem
Nad bezkresnym morzem
Solą przeżarta
Dotknięta wiatrem i słońcem
Niech na koniec docenię
To, czego nie chcę więcej

Wyrzekam się
Świata w ciężkiej otoczce
I krwawych zachodów słońca
I pajęczych uścisków choćby na niby
Wyrzekam się
Wszelkiej zguby
Która tuż za celem kryje się
I przepaść otwiera

Jeśli Bóg ofiarował mi
Tyczkę do Nieba
Po której się wspinałam
Wciąż narażona
Na śmiertelny upadek
To chyba w końcu musi
Nastać czas uwolnienia
Kiedy będę już bezpieczna
I tyczka będzie wreszcie wolna
Od ciężaru
Który spoczywał na niej

Tak – wierzę, że Miłość nie kończy się
W ten sposób
Wierzę, że Bóg ma ważny plan
I że wraz z końcem zła
Daje to, czego najbardziej pragnie
Twoja i moja – dusza ludzka

28 czerwca 2022

Bogu swemu

Dusza w Tobie zanurzona
Pozostaje czysta
I sztorm przetrwa
I inne nieszczęścia
Dusza w Tobie zanurzona
Zawsze jest radosna
I Tobą zawsze się raduje
We dnie i w nocy
Nie można jej Tobie wyrwać
Bo to jest Boża dusza
Dusza w Tobie zanurzona
Pozostaje czysta

1 lipca 2022

Miłość do siebie

Skaleczyłam się
Ujmując nóż
Do krojenia
Zupełnie nieudacznie
I tak minął głód
Nad bochenkiem chleba

Oparzyłam się
Podchodząc za blisko
Płomienia
Który choć ogrzewał
Duszę zmęczoną światem
To jednak i spalał
Jego nieodzowną część

Szukając schronienia
W paszczy lwa
Rozpoznałam wreszcie
Że jestem
W niebezpieczeństwie

I co miałam zrobić?
Jak się ratować?

W przepaść skoczyć
Co drugim jest końcem
Tej samej drogi donikąd?

Nie!
Nie jestem sama
Bóg pozwolił mi spotkać
Taką samą kroplę deszczu
I po szybach spływamy
Okien niekończonych
I siebie szukamy
I odnajdujemy siebie

W tym wszystkim
Uczymy się
Jak siebie nie potępić
Jak kochać siebie
I wciąż stukając
W cudze okna
Płynąc bez ustanku
Stajemy się znów wolne
Znów odzyskujemy harmonię

Gdy znów skaleczę się
Ujmując nóż
Do krojenia
Zupełnie nieudacznie
Poproszę Cię
O kromkę chleba
Przyjacielu
O tym samym imieniu

Gdy znów oparzę się
Podchodząc za blisko
Płomienia
Który choć ogrzewał
Duszę zmęczoną światem
To jednak i spalał
Jego nieodzowną część
– Zapłaczę ze współczuciem
Dla ognia
Bo czy winą jest ludzką
Że ogień serce parzy
I niszczy nasze wnętrza?

Jeden tylko Ogień
Który nigdy nie gaśnie
Daje Światło i Pokój
– To Ogień Boży
Który nie dla wszystkich
Jest Pokojem

Gdy szukając schronienia
W paszczy lwa
Znów zabrnę w zaułek
Któż mi wzbroni wycofać się
Choćby o kilometr?

Trzeba się nauczyć
Wybaczać sobie
I siebie rozumieć
Nikt nas przecież nie zastąpi
Na tej drodze wciąż bez pełnego oglądu
Tego co wewnątrz i tego co wokół
Pokochać siebie – choć nie łatwo jest
To ostania prosta na drodze
Do Szczęścia

1 lipca 2022

Panie mój!

Panie mój!
Ty, Który dałeś mi przejrzenie
Do Ciebie się zwracam
Jeszcze tak bardzo skulony
A już silny mocą łaski pokory
Jakiej mi udzielasz
Panie mój!
Wielbię Cię!
Bądź wywyższony po wszystkie wieki!
Teraz już widzę, że Ty zawsze byłeś ze mną
Także teraz czekasz
Aż podniosę się z błota
Aż uchwycę się Twojej Dłoni
Wyciągniętej z Miłością ku mnie
Panie mój!

Tylko Ty jesteś Prawdziwy
Żadna inna obietnica
Nie ma w sobie mocy sprawczej
Poza obietnicą Twojego Królestwa
Łaski i Pokoju
Jeśli będę wiernie trwać przy Tobie

Wiem, zawiodłem Cię, Panie
Gdy krętymi drogami poszukiwałem
Spełnienia ludzkich moich pragnień
Nie usłuchałem Twojego nakazu
Aby nie iść w mrok
Za powiewem śmierci czarnym
Jak czarne róże
Które choć same też mają
Bożą naturę – nie są przyjaciółmi
Ludzkiej duszy
Nie pozwól mi, Panie, więcej
Zachłystywać się ciemnym powabem
Zmierzchu po krwawym zachodzie słońca
Nie pozwól mi trwać w poczuciu
Że jestem sam jeden pozbawiony Ciebie
Zawsze – kiedy tak bardzo Ciebie łaknę
Ale spuszcza głowę słabą, obumarłą
Panie mój!
Dziś już wiem
Że tylko jedna Droga jest
I Ty nią jesteś, Panie
W Twoim Świetle kroczyć chcę
I na Ciebie zawsze kierować oczy
Serca, duszy i ciała mego
Aby w źródłach
Niewyczerpanego Miłosierdzia Twojego
Doznać oczyszczenia, nawrócenia
I przemiany istoty
Przepełnienia Twoją Łaską
Aby Tobie, Panie, we wszystkim się podobać

Tak w falach życia
Groźnych
Tych, które napawają lękiem
I pozornie niewinnych
Ty, Panie, wspieraj mnie
Abym tak był kształtowany

Bym mógł w końcu
Przez ciasną przejść Bramę
Do Ciebie, Panie
Już na zawsze, Ukochany mój
Kiedy nadejdzie ta godzina szczęśliwa
O, błagam! Daj mi być na nią przygotowanym!

*Jeden jest Mądry
Jeden Jest Dobry
Jeden jest Prawdziwy
To Bóg Żywy
(I my – gdy trwamy w Nim)*

3 lipca 2022

Przeżyłam podróż duchową na sam koniec życia i zrozumiałam, że nie warto dalej żyć tak, jak żyłam dotąd. Odtąd mam żyć z wielką siłą, jaka istotnie została udzielona mi przez Boga. Tak, zgodnie z tą wielką siłą, która już wcześniej we mnie była i którą jakże opacznie wykorzystywałam dla swojego unicestwienia. Dosyć tego! Zaczynam żyć naprawdę, tak abym - gdy będę już przechodzić na drugą stronę - mogła z wdzięcznością przyjąć zaproszenie od Boga, pełna satysfakcji, że dałam pokaz Prawdy w jej najczystszej postaci i że nie muszę się za siebie wstydić, że dalej mogę siebie kochać i ze spokojnym sumieniem wybrać Niebo.

8 lipca 2022

Czysty Umysł

Jeśli świat usiłuje wpisać w Ciebie swój ślad
Nie poddawaj się światu
Kogokolwiek dopuszczasz do siebie
Bez wytyczenia granicy kontaktu
Ten przesłania Ci nie tylko słońce i księżyc
Ale i samego Boga
Twego Pana, Który Cię stworzył

Odsuń się na chwilę
I niech ta chwila trwa, ile będzie trzeba
Niech trwa, abyś zrozumiał
Że Ty masz być czysty
Że masz być stałe do dyspozycji Najwyższego
Że nie może Cię zastawać okopanego

Przez życie i pozbawionego skrzydeł

A gdy nadejdzie czas - powstań!
Nie możesz przecież czekać w nieskończoność
Na swoją kolej
Teraz trwa Twoje życie
I jeszcze tylko przez chwilę czeka na Ciebie
Przez tę właśnie chwilę
Do której biegłeś tu przez noc
Na spotkanie z samym sobą

8 lipca 2022

Bóg Ojciec nieustannie mówi do swoich dzieci. Jego Głos jest zdecydowanie bardziej realny niż wszystkie inne głosy splątane w chaos. Tylko jednak w serdecznej Ciszy możemy Go usłyszeć. Nie słyszymy Go, gdy zagłusza nas świat, ale On i tak szuka do nas dostępu i ofiarowuje nam błogosławione chwile spotkania z Nim. Czeką na nas i zależy Mu na każdym z nas, na naszym pobożnym oddaniu i na naszej szczerości.

9 lipca 2022

Już za późno...

Już za późno na szumne powitanie motyla
We dniu co z laską srebrną kuśtyka już na drugą stronę widnokregu
Już za późno na śmiech, na owacje po przebrzmieniu wielkiej smuty
Co miało odejść wraz z nią - odeszło jeszcze prędej
Już za późno na rześkie porywy serca, tego serca, które poznało granice wzruszenia
Już za późno, moje życie, za późno na mnie i na Ciebie...
Jedyne, co teraz może mnie pokrzepić, to cicha modlitwa przyjaciela
Który gdzieś daleko składa ręce zmęczone, spracowane
Aby wyszeptać choć jedną „Zdrowaś Maryjo” nad duszą zbolełą
Tak bardzo dziękuję za tę pamięć życiodajną
Tak bardzo dziękuję za wszystko...

11 lipca 2022

Najtrudniejsza sztuka

Czy składałeś kiedyś origami
Czy gotowałeś obiad z dwóch dań

Czy parałeś się filozofią lub sztuką
Czy w tym wszystkim
Próbowałeś być najlepszy
Coraz lepszy od siebie
Odcisnąć trwałe ślad w kulturze
Choćby dzisiaj nikt Cię nawet nie dostrzegał?
Bo widzisz
Nie ma trudniejszej sztuki niż Życie
To Życie, które umyka jak obłok
Jeśli nie wyciśniesz z niego deszczu
Czy będziesz mógł liczyć na błogosławieństwo?
Czy także się boisz
Rozpakować swoje Życie jak słodycz
Której nie będziesz może umiał skosztować?
Bo i słodycz ma swój kres
I z czasem pozostaje już tylko tęsknota
Nie bój się!
Życie jest dobrem
Jakiego nie sposób przecenić
Ani nie docenić
Dla czego warto żyć
I stale się poświęcać?
To właśnie czyni Życie tym
Dlaczego warto uczynić z niego
Najpiękniejszą Opowieść

15 lipca 2022

Ogród Miłości

Nie poświęcaj się, lecz kochaj
To, ku czemu zwraca się Twoja Opowieść
Człowieka głodnego i chorego z miłości
Takiego jak Ty
Nie bój się jednak zanurzyć w otchłaniach samotności
Także tu możesz odnaleźć szczęście na Ziemi
Gdy czasem życie staje się Pustynią
Wyglądaj zakrętu, lecz nie na siłę
I pielęgnuj Ogród swojej duszy
Bo nigdy nie wiesz, kiedy Pan Ogrodnik przyjdzie po swoje najpiękniejsze róże
Czy mają tutaj dobrze u Was?
Czy rosną zdrowo, podlewane bez skargi o każdym poranku?

Dlaczego Ty codziennie się budzisz
I podnosisz ze swego łoża odnowione ciało
Znów wkraczasz w ten świat?
Czy nie widzisz, że pokochał Cię jak Wariat
Najmędrszy i Najświętszy Pan Zastępów
Który stale pochyla się nad Tobą
Z największą Miłością?...
Kochaj tak, jak zostałeś pokochany!
To znaczy - bez granic!!!

19 lipca 2022

Moje serce

Moje serce pielgrzymie wygnane
Wrócić ma do Boga po życiu wygranym
Aby u Taty w Niebie odnalezione kochane
Życ mogło dalej
Na zawsze spełnione i zupełnie szczęśliwe

20 lipca 2022

Życie w Bogu

On opatula chorą Twoją głowę
I serce Twoje chore
On nakazuje wszystkim Twoim narządom
Aby były zdrowe i by pracowały na Jego chwałę
Zobacz z jaką Miłością do Ciebie podchodzi
Najwyższy czule dotyka Twojej dłoni
Czy zechcesz podać Mu swoją dłoń?
To On ożywia Cię w każdej chwili
Gdy idziesz zmęczony i nie masz już siły
A także gdy tańczysz radośnie na łące
To On Cię strzeże abyś nie upadł
I nie zatracił swej duszy
To Najwyższy Bóg Twój Rodzic Kochany
I Ten Który przyoblekł się w Ciało
Aby być i Twoim Bratem
Aby mieć Ciebie zawsze blisko
Z tak wielkiej Miłości Którą Sam On Jest
Udziela Ci Swojego Błogosławieństwa

I czeka na Ciebie pod parasolem
Jaki czyni z gałęzi
I każdym listkiem z jego rosą
Wyraża jak bardzo Cię kocha
I słońce daje - te jasne promienie są tu dla Ciebie
I lekki powiew wiatru którym opływa
Twą postać znikomą i czyni ją groźną
I mocną z Miłości - abys i Ty był Niezwyciężony
Na chwałę samego Boga!!!

21 lipca 2022

Żyję na pograniczu światów. Nie tego świata toksycznego, który - nie bacząc na nikogo i na nic - pędzi na przód. Ja żyję na pograniczu świata realnego i więcej niż realnego, które kiedyś - jak wierzę - zbiegną się w jedną całość.

21 lipca 2022

Jesteś jednym z nas

Czy żywisz się innym chlebem niż ten
Który dojrzewał w łanach zbóż na polu pod niebem?
Czy jesz inny miód niż ten
W który pszczoły, święte pracownice, przemieniły nektar kwiatowy?
Czy pijesz inną wodę niż ta
Która strumieniami spływa z nieba
I nawilża całą ziemię?
Powiedz, kim innym jesteś, niż my?
Tak samo mocny i tak słaby
W miejscach, o których nie musisz mówić
Każdy ma swoją dolę, swoją przędzę
Którą ze słodyczą tką życie swoje
I które potem chce zmienić
Jeśli coś poszło nie tak
Nie martw się tak o siebie
Tak samo jesteś tu potrzebny
O rękach choćby pustych
Ale gotowych do pracy

Na chwałę Pana i dla pożytku ludzi
Stańmy więc w kręgu radosnym
Wysoko wznieśmy nasze dłonie
I uwielbiamy Boga, Który nas stworzył
I Który tak hojnie nas obdarza
Miłością Swą i Wszystkim, co ma...

21 lipca 2022

Kim jesteś

Masz dwie natury
Jak każdy z nas
Jesteś trochę jak Słońce
I trochę jak Księżyc
Jedną swą ręką sięgasz do gwiazd
Drugą zaś zanurzasz w potoku
Który spada z góry
Czy tak chcesz zdobyć świat
Tak godne miejsce dla siebie ugrać?
A może jesteś z tych co toną w marzeniach
I lepiej Ci po prostu marzyć?
Wiem, że nie ma jednej odpowiedzi
Jedna może być, ale tylko w jednej chwili
Podczas gdy chwil wielobarwna sięć
Ugina się już pod ciężarem rybek
Chcesz wypuścić je na wolność?
Nie jesteś przecież aż tak głodny
A może jest ktoś, z kim chcesz się podzielić?
Nim zdecydujesz, nim coś postanowisz
Pomyśl przez chwilę...
Albo może lepiej nie myśl
Jeśli rzeczywistość, co kipi jak fala
Wymaga Twej szybkiej reakcji
Po prostu - działaj
Pokaż, kogo kochasz
Nie wahaj się być szczery
Nawet gdy nie masz jeszcze pojęcia
Kim naprawdę jesteś...

22 lipca 2022

Odkrywanie Boga

Im dłużej pozostaję na zewnątrz
Tym głębiej zaczynam sobie uświadamiać
Że nie warto wracać
Do świata
W którym rządzi ktoś inny niż Ty
Panie, Ty jeden wiesz
Jak bardzo jestem szczęśliwa
Że od nowa uczysz mnie latać
Mój Kochany, Ojcze!
I nie ma w Tobie zniecierpliwienia
Gdy czasem znów coś poplączę
Po prostu dajesz mi nową szansę
Bo Ty naprawdę pragniesz
Zachować we mnie Dziecko
Tak bardzo Ci dziękuję
Za Miłość Twą
Której Zawsze Najlepsza Część
Spływa na mnie z Twoim Błogosławieństwem
I zanurzam wargi zasuszone z pragnienia
W najsoczystszym Owocu i piję do syta
W Tobie jest moje Życie
Zachowaj mnie, proszę
Mocno przywiąż do Siebie
Abym już pozostała wolna
Bym nieustannie pragnęła Ciebie
I wciąż odnajdywała Ciebie w Tobie
Amen.

23 lipca 2022

Kim się stajesz

Co tak naprawdę czujesz
Jaką drogą biegnie Twoje serce
Prawdy swej nie zamkniesz w wierszu
Prawdy swej nie opowiesz
Bo Prawda Twa jak kwiat słonecznika
Pełna jest ziaren i o czasie się nadaje
Aby pokrzepić strudzonego słońcem
Bo czasem i Ty pragniesz do cienia

I w cieniu skryć twarz zboląłą
A gdy ciche Twe łzy popłyną strumieniem
Oczyści to Twoje serce z nadmiaru wzruszenia
I co powiesz?
Kim teraz jesteś?
A może lepiej nie mów...
Pokaż, jak kochasz
To nie przypadek
Że jesteś tym właśnie
Nieoswojonym pytaniem...

24 lipca 2022

Otwórz się, moje życie

Otwórz się, moje życie
No już, wznieś swoją głowę
Odzianą w koronę płatków
Dotąd w pąku kołysane na wietrze
Odżywione deszczem i słońcem
Nareszcie otwórz się!
Czy długo jeszcze czekać mamy
Aż zakwitnie ogród róż?
W Twoich rękach nasze plany
I serc naszych nadzieje
Ty stań się już!
Zacznij istnieć i działać
Na Bożą chwałę!
I nie bój się tak o siebie
Jak inaczej możesz skończyć w Niebie
Wśród swoich Kochanych?
Dlatego stań się wreszcie
Bądź moim światelkiem
Które rozjaśnia mrok wokół
I daje prawdziwą radość

24 lipca 2022

Ukojenie

Tak spokojnie otwiera się brama strażacka
Umieszczona w zawiasach
Gdy wóz wyrusza na ratunek
I pożar pilnie ugasić ma
Tak spokojnie dokonuje się
Czas nawet prędko
Ale zawsze niosący jakieś ukojenie

25 lipca 2022

Jeśli tak mi powiesz

Jeśli tak mi powiesz
Postawię świat na głowie
I ryby będą w przestworzach latały
A ptaszki będą ćwierkały spod srebrnej tafli
Jeśli tak mi nakażesz zmienię się cała
I każdego dnia będę bardziej przypominała
Człowieka którego pragniesz bardziej niż tego
Jakim dziś jestem...
Mój Święty Panie, staję się tylko w Twoich rękach
I staję się znów żywa dzięki Twojemu Technieniu
Nie pozwól proszę, bym Ciebie gdzieś zgubiła
Bo Ty, choć jesteś skarbem największym
I nikt nie może mi Ciebie wydrzeć
To ja, jako maleńkie dziecko, wciąż mam swoje kaprysy...
Panie Jezu, Ty kształtuj mnie!
Ty stale Uprawiaj ten Ogród
W którym jako najemny robotnik
Nieustannie wyczekuję, aby Ciebie Spotkać
Dlatego, mój Panie, Ty mnie prowadź
Abym umiała pracować i odpoczywać mądrze
Bym - gdy tylko zechcesz w Swojej Miłości -
Umiała wybrać tę właściwą, Twoją Drogę
A nie tę własną, która wiedzie donikąd
Jeśli tak mi powiesz
Postawię świat na głowie
I ryby będą w przestworzach latały
A ptaszki będą ćwierkały spod srebrnej tafli

Jeśli tak mi nakażesz zmienię się cała
Tylko proszę - daj mi znać o tym wyraźnie

30 lipca 2022

Pytanie o sens

Co widzisz, gdy patrzysz w przeszłość
Oczami, na których milion przesłon?
Czy widzisz kwiaty i ogród
I to, o czym śniesz w jasną noc?
Czy widzisz, jak Pan Twój, Kochany Ogrodnik
Odnajduje Ciebie z radością
Aby dodać Ci słońca i wody?
Czy raczej widzisz przepaść
Albo i więcej dziur podobnych do smoły?
Masz przed sobą przestrzeń
I wyobraźnia Twoja jest jak motyl
To frunie w górę, to zanurkuje
Czy spodziewasz się końca, czy nowego początku?
Czy jesteś gotowy na spotkanie tego,
Czego nigdy jeszcze nie widziałeś
Czy możesz się tym przerazić
Czy raczej ponad wszystko ukochasz to
Co może się jeszcze dla Ciebie wydarzyć?
Nic nie zastąpi Nadziei, Wiary...
W szczęśliwym życiu liczy się to
Czy jesteś cały
A nie fragmenty rozrzucone jak stare fotografie
Ty będziesz odpowiadał za każde zdjęcie
Za każde tłumaczenie...
Czy będziesz tłumaczył się więcej?
Czy wystarczy Ci tego dobra danego w każdej chwili
Abyś mógł być żywy?
Nasycony zapachem traw i koncertem świerszczy
Jesteś taki piękny - dlatego cieszysz
Jesteś taki dobry - dlatego żyjesz
Bo nadal jesteś potrzeby
Także po to, abyś Ty mógł być szczęśliwy
Czy jednak jesteś tak samo gotowy, aby zostać lub odejść?
Czy zachowasz w sercu niezachwianą Radość?

31 lipca 2022

Wszystko się opiera na miłości i wszystko jest powodem aby kochać.

2 sierpnia 2022

Duchowe pragnienie

Jeśli jesteś jednym z nas
Człowiekiem, który zna smak uśmiechu
Jaki odczuwa się, gdy słodycz nadciąga po goryczy
Jeśli urodziłeś się i umierałeś już nie raz
To znaczy, że tak -
- Że jak my doświadczałeś już życia
I my - znając siebie mniej lub więcej -
Możemy także coś o Tobie powiedzieć
Choć każdy z nas unikalny jest jak płatek śniegu
Zatem patrz, ile łez wylewasz zupełnie niepotrzebnie
A jak wiele omija Cię szczęścia i pogodnego wzruszenia
A wszystko od tego zależy
Dlaczego płaczesz, na kogo się żalisz i czy bliźnim przebaczasz...
Czy potrafisz wybaczyć sobie swą niedoskonałość?
Czy już nie pamiętasz nawet, co Ci obiecano?
Bo widzisz człowiek może znacznie więcej
Doświadczać Dobra, Prawdy i Piękna
Tylko, czy jeszcze pamięta
Że za każdym razem, gdy po Niebo sięga
O czystym sercu
Może do sytości spożywać tego Chleba
Dzięki Któremu nigdy się nie umiera
Wystarczy tylko umrzeć dla siebie
Aby traktując siebie samego jak po prostu bliźniego
Więcej cieszyć się z Dobra tego aniżeli czegoś
Co sztuczne jest i nieużyteczne wcale do Szczęścia
Które z Miłości płynie dla Miłości
I wzywa do Prawdy

7 sierpnia 2022

Co powiem mojemu sercu

Nie powiem sercu: "Prowadź!"
Kiedy serce me niespokojne
Choć po wielokroć każe ryzykować
Każe drogą iść krętą i stale uderza
Dmie we mnie
Niespokojne tak, że wzywa do wojny...
Bo ludzkie me serce pełne jest pęknięć
Nie powiem sercu: "Zatrzymaj się!"
Bo dość już mam Twoich fochów
Nie zgaszę w Tobie pożaru i żalu nie rozpalę"
Nie, ja memu sercu będę wierna
Lecz nie wyrzeknę się przezorności węża
Ani łagodności gołębia (zob. Mt 10, 16)
Mego serca wysłucham jak przyjaciela
Który błądzi po niwach życia
Poszukam z nim tego pożywienia
Które nie otruje, lecz zbuduje
Moje serce zmęczone i chore pokrzepi
I da nam to, co najlepsze
Powiem memu sercu: "Kocham Cię,
Gdy bijesz tak niespokojnie
I cały świat mi odmieniasz
Gdy w jednej chwili ranisz i ocalasz
Samotne i często tak wrogie samemu sobie
Wybaczam Ci, moje serce!
Bądź wolne, abyś mogło decydować
Abyś Boga wybrać mogło
I Jemu się podobać
Byś Panu mogło służyć
Który Ciebie uczyni królewskim dziedzicem
Tej Miłości, Która odurzy Cię i zachwyci
I ostatecznie w Tobie zwycięży!!!"

8 sierpnia 2022

Modlitwa

Tylko Ty Boże tak możesz Kochać
Człowieka, którego stale szukasz
Choćby ten wcale nie szukał Ciebie
Tylko Ty Boże tak doskonale rozumiesz

Serce ludzkie, w którym zawarłeś Swoją Tajemnicę
Tylko Ty, Boże, tak Nieskończenie Dobry
Możesz przemyć wszystkie moje rany
Jesteś tu, tak blisko, najbliżej...
Dusza ma rozpoznać Ciebie
Mój Ukochany Tato!
Ty, Który znów wybiegasz na Spotkanie
Poczekaj, proszę, jeszcze tylko ostatni guzik zapnę
I ten kosmyk włosów inaczej jakoś ułożę
Nie pasuje tak do Ciebie przychodzić niegodnie...
Panie! Ty stale czekasz na mnie!
Ile w Tobie siły i cierpliwości dla tak słabej istoty!
Ty Swojego Jednorodzonego Syna
Zesłałeś, abym nawet przez moment nie została sama na Ziemi
Tylko ze swoimi myślami...
Ty, Trójjedyny Boże! Ojcze, Synu i Duchu Święty!
Ty, Miłości Wszechogarniająca!
Nie mam już siły, bo prawie leżę w grobie
Bo życie moje często staje się udręką
Bo często nie umiem szukać Ciebie mądrze
Proszę, uczyn mi dobrym, mądrym i prawdziwym!
I w Tobie żywym!
I nie pozwól, bym kiedykolwiek Ciebie zgubiła!
Bo choć Ty Wieczny Jesteś i Mocen nieskończenie
To moja dusza Tylko dzięki Tobie żyje
I tylko pokrzepiona Tobą
Może przetrwać szczęśliwie
Doskonalić się także dzięki przeciwnościom
Aby mocniej jeszcze Ciebie kochać
I dzielić się tak wielką Miłością
Ze swoimi Bliźnimi
A każdy z nas jest dla Ciebie jak ta jedna zagubiona owieczka
Z której najbardziej się cieszysz
Gdy odnajdujesz ją wreszcie pośród cierni...

10 sierpnia 2022

Ludzkie życie

Ludzkie życie jest poszlakowane
Różnymi drogami
Cierpliwość nieraz większa jest od spełnienia

A to się wlecze z nastaniem
I nasze życie dopełnia się wśród cienia
Nic nie jest tyle warte jak radosne oczekiwanie
Poparte Miłości znakiem
Ten znak pochodzi z Nieba
Panie Boże!
Ty Bądź nam Drogowskazem
Ty dla Nas stałeś się Chlebem
Twój Kościół Jest Jednym Ciałem
Dla Ciebie rodzimy się i umieramy
Aby nic już Nas nie mogło rozdzielić...

10 sierpnia 2022

Potrzeba przemiany

Woda jest Ogniem, który nie spala
Ogień jest Wodą, która przywraca pradawny blask
Choć wszystko gna z prędkością Światła
Które rozjaśnia ciemność przed nami
To i dopiero się staje dla nas tym
Czego jeszcze nie znamy
Mamy Jednego Ojca
A zatem jesteśmy Dziećmi
A zatem i Braćmi jesteśmy
Tylko czy Wiary, Miłości, Nadziei
Wystarczy nam, aby w Jednym Kręgu
Wzniesć się aż do Nieba
By w Końcu spotkać się Tam
Gdzie nie ma już różnicy
Ani między nami
Ani w nas samych?
Czy wystarczy nam Wiary
Aby iść nieustrudzenie przez świata okopy
I nie bać się strzałów
Choćby i przeciw nam wojny wszczynano?
Czy wystarczy nam Miłości
Tej, Która również jako Dziecię
Nie zna miary kochania ani wdzięcznej ofiary?
Czy wystarczy nam Nadziei
Tej, Która nigdy nie umiera
I Która powiedzie nas tam dokąd chcemy

Nawet pomimo braku nadziei...?

11 sierpnia 2022

Ziarno

Odbierz Świecie swoje litery
Które wyryles we mnie!
Nie byłam jeszcze jak czysta tablica
Ale taka pragnę wejść do drugiego życia
Tam, gdzie wieczne panowanie Prawdy
Bo choć zwicnęło mnie tutaj życie
To już odbudowuje mnie Miłość
Dlatego zwracam Światu całą jego wartość
Nie mając do Świata pretensji o nic
Jeno wdzięczność prostoduszną, serdeczną
Natura i Rozum - dwie siły tak razem zwarte
W człowieku otrzymują moc sprawczą
Lecz tylko przez Miłość przekroczyć mogę
Przepaść bezdenną, co w Otchłań sięga
Tak zżyta z Naturą
I prosząc o Światło Rozumu
Przygotuję miejsce pod Zasiew
Tego Żniwa, którego nasiona
Muszą najpierw obumrzeć
I tak samo jest z człowiekiem
Który dostaje życie na Ziemi
Tylko Miłości pełna
Tylko w Miłość odziana
Mogę - nawet nie mrugając -
Przebaczyć każdej istocie wszystko to
Co nie napełnia mnie może Pokojem
Ale jako zadana przeciwność
Ciosa teraz mój zawiły charakter
I czyni mnie człowiekiem prostym
Miłym zwyczajnym
A to wszystko dzięki Przebaczeniu
Nie chcę więcej być na uwięzi
Proszę, Drodzy Bracia, o przebaczenie Wasze
Bo co jest moją winą
To z niezrozumienia pochodziło
Jak wielkim darem jest Miłość

Ta jedna ocala
W tej Moc Uniewinnienia

11 sierpnia 2022

Kwiat, który wyrósł po nocy

Choć wszystko przeciw mnie mówiło "nie",
Choć odlepkiem być mogłam przegranych początków,
To jednak Ktoś Najdroższy mi na to nie pozwolił!
Na nowo uczynił mnie dzieckiem,
Podarował mi Największą Miłość
I z największej nędzy, z najgłębszego mroku
Wyprowadza mnie
I wciąż prowadzi ku Obłokom,
Gdzie Raj Różowy i Niebieskie Królestwo
Boga Ojca, Taty, Tatusia...
Tu pragnę zamieszkać i stąd się nie ruszać.
Do Niego Boży Syn prowadzi mnie.
To Chrystus, mój Pan i Zbawiciel,
Dawca wiecznego życia wśród duchowych rozkoszy,
Jak Kwiat, który wyrósł po nocy
I cudownym zapachem otula dziś moje serce...

14 sierpnia 2022

Dziękuję

Nic nie odda tych najpiękniejszych chwil
Gdy dusza uradowana nowym wschodem Słońca
Znów zanurzała się, Panie, w Tobie
Tak jakby nie było już świata między nami
Lecz tylko to, co trzyma nas Razem
Twoja Muzyka...
Róże, które się budzą ożywiane rosą
Gęsi, które gęgają gdzieś za miedzą
Twe świetliste obłoki... Twoje rozłożone Ręce
Gdy tak hojnie ofiarowujesz mi
Znów nowy oddech...
O, Panie mój! Uwielbiam Cię

Gdy jesteś tak Blisko, że już bliżej nie sposób...
Dziękuję za Twoje zaproszenie... do Życia
Do tego dnia, który w Tobie chwałę!
Uwielbiam Cię, gdy przychodzisz tak cichutko
I znów mnie otulasz
Uwielbiam Cię w ptasim śpiewie, w cykaniu świerszcza...
I w moim sercu, Panie
Dziękuję!
Dziękuję Ci Najcichszy z Głosów! I Najdonioślejszy...

16 sierpnia 2022

Niechaj Twoja Cisza, mój Boże, zamieszka w mnie...

16 sierpnia 2022

Modlitwa w intencji Natury

Panie, widzę Twoje Piękno
W tym, co się dopełnia
Dziękuję za łaskę oglądania
Tego, jak Kwiat pomału rozkwita
A potem do Ciebie wraca...
Widzę też piękne Ogrody
Gdzie gospodarzy Twój Ogrodnik
I zastanawia mnie, Panie
Że część Twej Oblubienicy-Natury
Tak pięknie żyje dzięki tym
Którym ją powierzyłeś...
Proszę, aby ci dobrzy ludzie
Hojnie darzeni przez Ciebie byli
I by nie zabrakło nigdy
Tych rąk, które podążają
Za Twoimi rękami. Amen.

16 sierpnia 2022

Jesteś

Jesteś, Panie Jezu!
Jakże się cieszę
Twoją obecnością także wobec mnie
Panie...
Ty, Panie, Jesteś nieskończenie
A ja jestem tylko wtedy
Gdy naprawdę jestem...
Czy będę w stanie serce otworzyć
I przyjąć tyle duchowych rozkoszy
Ile Ty dać mi możesz?
O Panie! Uczyń me serce
Naczyniem na Twoją Miłość
W którym nawodnisz mą glebę
I uczynisz ją żyzną
Podatną na Twoje Słowo
Och, gdyby już mogło zakwitnąć!
O, Słońce jaśniejące o każdej porze!
Ty, Który całą mnie ogarniasz
Przenikasz moje kości
Okalasz mą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość
I do Siebie przywodzisz mnie
I prowadzisz do Ojca!
Drogo! Prawdo! Życie moje!
Niech całą swą nadzieję ulokuję w Tobie
A wiem, że nigdy się nie zawiodę
Bądź uwielbiony, Panie Jezu
Ty, Który w swojej chwale wyrażasz potęgę
Miłości, Współczucia, Przebaczenia
Ty, Który za nas Życie Swoje Oddałeś
I dla nas Zmartwychwstałeś!
Bądź uwielbiona, Mocy Przenajświętsza
Działaj! Na wieki wieków. Amen.

16 sierpnia 2022

W milczeniu

Uczę się milczeć.
Czy wyprowadzisz z tego Ciszę?
Mój Boże,
Wszystko w Twojej mocy.

Ani jednej duszy
Do pochylenia się
Nad Twoją owieczką...
Zostajesz wreszcie tylko Ty.
A może tak ma być,
Że choć są wokół ludzie,
To nie ma wokół ludzi.
Czas Próby –
Może ma sprzyjać Narodzinom Ciszy?
Moje serce bardzo cierpi,
Bo zamiast smakować Ciebie,
Zajmuje się jeszcze tym całym zgiełkiem,
Który zostawić pragnie
I zostawić próbuje...
Bo choć kocha Cię, Panie, nad życie,
To jeszcze tak mało rozumie...

16 sierpnia 2022

Prowadź mnie, Panie

Nie umiem jeszcze przyjąć Twojej Miłości,
Którą objawiasz ponad moją miarę.
Masz mnie chyba za istotę niezwykłą,
A ja jestem po prostu zbyt wiotka
I uginam się pod ciężarem
Twojej wielkiej Miłości, Panie!
Przykazałeś mi, Panie, święte milczenie,
By Ciebie słać w cichości.
I wybrałam, Panie, Twoją Drogę,
Lecz nie daję rady nią kroczyć...
Och, oddal ode mnie mą niepewność,
To, że słaniam się z bólu, zamiast weselić...
To samo jest powodem do radości,
Co sprawia mi dziś cierpienie...
Och, naucz mnie, Panie, Twojej Drogi
I prowadź mnie nią za rękę,
Bo sama jestem bezsilna...
Czymże jestem bez Twojej Łaski?
Jeno prochem tej Ziemi na wietrze...
Panie, podnieś mnie i unieś do Ojca
W ogromie Swojej Miłości!
O, błagam Cię, Jezu, pokornie,

Nie oddalaj mej duszy – wdzięcznej Tobie.
Bo choć jestem tylko małym, małym,
Okruszyną, która spadła ze stołu,
To, Panie, nade wszystko kocham Ciebie
I nie przestanę Tobie wierzyć...

18 sierpnia 2022

Modlitwa tuż przed świtem

Słyszałam wśród nocy głos zwątpienia
I bałam się dociekać jego źródła
Panie, w Tobie odnajduję otuchę
I mocno się trzymam Twego Słowa
Ześlij nam, proszę, deszcz Swego Miłosierdzia
I przed niewidomym nie zakrywaj Swej twarzy
Bo gdy Ciebie nie zobaczy pośród mroku
Nie ostoi się nikt wśród żyjących...
I ja błędziłam we mgle, Panie
I ja nurzałam się w zwątpieniu
Lecz dziś tak gorąco proszę za Tamtych
Którzy dzisiaj płaczą we mgle rozpacz...
Daj im, o Panie, wielkie pokrzepienie
I mocy im udziel w słabości
Bądź dla nich tarczą przed przeciwnikiem –
– co ludzkie dusze może zwieść do piekieł
O, mój Najdroższy, o Miłosierny!
Mężu mej duszy, przybądź z odsieczą!
Nakarm mych Braci i moje Siostry
Jak i mnie karmisz przy Stole Swej Miłości
Hymn Tobie śpiewam poruszona do głębi
Bądź uwielbiony, Panie Zastępów!
Bądź wywyższony na tronie ludzkiej duszy!
I niech Cię sławi język dotąd skrepowany
Niech uwolni go Twa miłość z słów uwięzi!
Napełnij nas, Panie, swym błogosławieństwem
Jak głęboko sięgają nasze rany...
O, ulecz nas, Panie – tak, właśnie nas słabych
I nie gardź duszyczką porzuconą
Na deszczu obmyj twarz zalaną łzami
Miej, błagam, litość także nade mną!
Abym Cię wielbił, powstały z martwych!
Abym dostrzegł Cię w moich bliźnich

Kimkolwiek ci by nie byli...
Abym bliźnim był dla Drugiego
I Drugiemu życzył jak najlepiej
Bo nie ma różnicy w Twojej Miłości
Ty każdego kochasz nad Życie...
Bądź uwielbiony, mój Zbawicielu!
Moje szczęście w Twojej Łaskawości
Dziękuję, że mnie wysłuchujesz
Że nie gardzisz prośbą prostaczka
Cóż mogę dla Ciebie uczynić?
Czy wystarczy Ci moje życie
Bo czy życie moje jest Tobie miłe?
Czy żyję według Prawa Miłości?
Sam rozważ, o Panie Najczystszy
Czy możesz przyjąć moją ofiarę...
Jesteś dla mnie więcej niż wszystkim
Radością Niewypowiedzianą...
Dziękuję, że jesteś Tu, tak Blisko
W majestacie Swym zbliżasz się
Nawet do mnie!
Dziękuję, że – krocząc w Swej Chwale –
Wzgląd masz na nas tu w dole
Na niwach życia na Ziemi
Kroczymy bowiem jeszcze niepewnie
Ale Ty, Panie, stale nas wspierasz
W Ogromie Najdroższej Miłości
Bądź naszym Światłem i nigdy nie pozwól
By zgasły oczy biedaka!
Ty wspierasz człowieka jako Swoje Dziecię
I zsyłasz mu Swoje pokrzepienie...
Nie zabraknie nam nigdy Ciebie
Bo Ty Siebie za nas wydałeś
Lecz bylebyśmy nie byli zbyt pewni
I nie zatracili siebie na bezdrożach...
Dlatego Ty nam, Panie, dopomóż!
Wysłuchaj skargi uwięzionych!
Przywróć nam Wolność w Twojej Miłości
Byśmy zawsze Ciebie wybierali!
Taka wolność tylko w Twojej Łasce...
O, nie zakrywaj przed nami Siebie
Niech nasze powieki będą żywe
I nie zasłaniają sercu Oblicza Twego
Bo Tyś Miłością, Panie, Nieskończoną
I Tobie chwała, Panie, na wieki...

Osłoń nas szczerze przed wszelkim zepsuciem
Abyśmy mogli jaśnieć razem z Tobą
Pośród nocy...
Amen.

18 sierpnia 2022

Róża

Gdy życie jak pąk róży zwisa melancholijnie
I kładzie główkę na liściach,
Jeszcze nie wie, że zakwitnie,
Bo nigdy dotąd nie kwitło...
Widziało tylko, jak zakwitają inne rośliny.
Siostry róże już dawno dumne powschodziły.

Jeno Ty, Mała Różyczko,
Myślisz stale, jakby tu zacząć
Życ...

Nie obawiaj się
Bo i Twój czas się zacznie,
A od niego rozpocznie się i miara.
Czasu nie zatrzymasz,
Lecz czas jest przyjacielem kwiatów.
Nie obawiaj się,
Że rozpocznie się od dzisiaj.

Jeśli Bóg wezwie Cię już dziś
Do życia – Ty żyj!
Jak wiele Ci przypadnie w udziale
Tego Życia, tego czasu,
Który jest darem...
I cieszyć będziesz oczy serc wielu,
Choć Ty jedna jesteś...
Pozwól, niech Cię Pan Twój karmi
Słońcem i deszczem
I nie wahaj się dłużej.
Jeśli dla Ciebie zagra – tańcz razem z wiatrem,
I opowiadaj tę historię dalej...

18 sierpnia 2022

Uspokojenie

Uciszyłeś, Panie, wrywną swą latorośl
Co szybka była jak torpeda
I nigdy dotąd nie zdołała się ostać
Uleczyłeś, Panie, niegojącą się ranę
Niegojącą się dotąd
Ty przetrwałeś w oczekiwaniu
Ty Jesteś Uzdrawieniem Świata
Tego, co się do Ciebie ucieka
I tego, który jeszcze Cię nie zna...
Ty poruszasz serca
I poruszyłeś mnie, Panie...
O, proszę, zamieszkaż u mnie na stałe
Bo choć nie znam jeszcze mego przeznaczenia
To już wiem, że tylko z Tobą
Mogę się spełniać i stale być kimś więcej
Umnieszając się w Tobie...
I we wszystkich odnajdując Ciebie
Na różnych etapach drogi
Ciebie, Panie, odnajdujemy
Wspomagaj nas, proszę
Abyśmy Ciebie poznać mogli
Byśmy Twoimi byli
Dzięki Ci, Panie, składamy
Teraz i zawsze, i na wieki wieków
Amen.

19 sierpnia 2022

Wypełnianie Obietnicy

Straciłem przyjaciół, straciłem moich bliźnich...
Jak więc moje rany mogą się zbliznić?
Gdy uśmiechy mych drogich odwróciły się ode mnie?
Gdy ci najdrożsi są już niedostępni na Ziemi?
Szukam więc wytchnienia, którego nie znajduję...
Ciebie, Panie, szukam i wciąż się potykam...
I słyszę nagle z głębi serca
Głos ten tak miły, Głos pocieszenia:
"Nie mówiłem Wam przecież
Abyście byli na uwięzi - tych największych tęsknot

Bo choć łączę Was dla dobra Waszego
A potem rozdzielam
To Wy w Prawdzie trwać macie
A nie w tym, co związane z tym światem
Zbyt mocnym węzłem.
Dlatego - odwagi!
Przez życia lasy szumiące wybujale
I przez życia stepy
Iść macie jako Boże dzieci!
Jako te okruszyny kochane
Które w końcu znajdują się razem
Lecz nie przez swe rządze
Nie przez pragnienia u Was wybujale
A tylko dzięki tej Miłości
Która pociąga Was Dalej
I nie za sznurki, przez przywiązanie
Ale ze względu na Wasze serca
Które swoimi czyni
I które przemienia
W samą Siebie
Dzięki ich posłuszeństwu
Jej odwiecznemu Prawu
Dzięki temu nic nie oderwie
Waszego Szczęścia
Od Obietnicy Szczęścia."

28 sierpnia 2022

Zawierzenie

Znów staję na dróg rozstajach
I serce podzielone oddaję, Boże, Tobie
Abyś je, Panie, poskładał i zamierzony kształt znowu mu nadał
By to, co dziś waha się w powietrzu, jak lot niedokończony
Uzyskało pewność w Porcie Zbawiania
Od czasu trwogi o to, co tylko swoje
Co nie zostało jeszcze rzucone w Ogień Twojej Miłości
Od wszelkich wątpliwości, co pretensje zgłaszają do Wiary
Och, obroń mnie, Panie Najśłodszy, Najmilszy, Najtroskliwszy!
Ty mnie oczyść w Ogniu Swojej Miłości
Tylko Tobie ufam tak - bezgranicznie
Tobie duszę mą, Tobie serce moje i wszystko, czym jestem

Powierzam, Panie, bez żadnej obawy
I Ty otwierasz mnie w swoim Sercu na miłość większą
Na większą serdeczność
Bez nadmiernej troski o to, czego dotąd strzegłam jak swego
A przecież wszystko tu, Panie, do Ciebie należy
Jestem uchem i okiem w Twojej głowie
Jestem szczęśliwa, że w pełni należę do Ciebie
Jestem bezpieczna

3 września 2022

Chleb Życia

Moje serce
Rozskrzeczane pisklę
Tylko dziubek otwiera
Tylko jeść woła
Dopóki Ciebie, Panie, nie zna
Bo gdy zasmakuje tego pożywienia
Tego Chleba, co Twoim Ciałem
Staje się, Panie
Za nas Wydany
Wtedy nagle zamiera
Aby narodzić się na nowo
W łaskowości Twojej
I dopiero gdy w Miłości Ciebie przyjmuje
Zaprawdę niczego mu nie brakuje
Och, Panie, jestem taka szczęśliwa
Że w mojej piersi bije
To serce, które Ty kołyszysz...
I za każdym razem
Gdy siebie przynoszę w ofierze
Otrzymuję tak nieporównanie więcej...
Panie! Choć tak mało rozumiem
Umieram wciąż z Miłości
I wciąż się rodzę...
Tak mnie zbliżasz powoli
Do Tajemnicy Swojej
Tak mnie powoli leczysz
Z tego świata schorzeń
Tak coraz ściślej ze sobą jednoczysz mnie

Tak stale dajesz mi nową wolność
Podtrzymujesz mój lot...

4 września 2022

Uwolnienie

Niegdyś zakładałam hełm
Aby nie rozbić głowy
Teraz zdejmuję kamienie
Z serca mego nagromadzone
Tu przez czas
Nie ten silny jest
Kto musi zabezpieczać siebie
Lecz ten kto odnajduje
Spełnienie...

Raniąc drugiego, pierwszą ranę zadajemy sobie. Troszcząc się w pierwszej chwili o drugiego, my też w pierwszej chwili troszczymy się o siebie.

Dopiero kochając drugiego, mogę go szczerze, czystym sercem poznać - poznać, kim on jest. Tylko dzięki miłości możemy się wzajemnie budować. Prawdziwie przebaczać, to oznacza kochać mocniej niż po prostu kochać...

8 września 2022

Hymn tryumfalny na cześć Pana

O mój Boże!
Najświętszy i Jedyny Dyrygencie!
Ciało i Krwi naszych serc,
Których każde uderzenie
Chwali Ciebie,
Nie mniej niż nieustanne wznoszenie się
Roślin do Słońca...
Tak, Panie Boże, szukamy Ciebie,
Bo Twoje Światło to nasze Misterium...
Każda gwiazda zajmuje swoje miejsce
W Twojej Orkiestrze;
Każdy listek cieszy się życiem
W czasie, który mu przeznaczasz;

Każde ziarnko pisaku tak długo trwa,
Choć klepsydrę już nie raz
Obracałeś, Panie, w Swoich Rękach...
O, Najświętszy!
Kim ja jestem, aby mówić Tobą?
A przecież Ty, Panie,
W Swoim blasku i Swojej chwale,
W Swym majestacie niezrównanym
Nie odgradziłeś się ode mnie.
Ty nie tylko skróciłeś między nami dystans,
Ale wręcz - posyłając Swojego Syna -
Aby żył dla mnie i Umarł za mnie,
Stałeś się Kimś niewyobrażalnie Bliskim...
Mój Ukochany, Najjaśniejszy Panie!
Ty, Który Miłości uczysz nawet gwiazdy,
Pozornie nieczułe i zimne,
Ty uodparniasz kruchutkie liście
I pod Swoim Niebem dajesz im godziny Szczęścia...
Ty, Panie, Który każde ziarnko piasku zabezpieczasz
I każde uczysz jego granic,
Aby przed pychą chronić je,
By nie uleciało w niwecz...
Panie Najłaskawszy!
O, spojrzysz litościwie w moje serce...
Bo czy jest Tobie wierne?
Ty, Panie o największej Mocy,
Ty, Który realizujesz się w Miłości!
I mnie naucz tak kochać,
By nie obawiać się o siebie,
Lecz w Tobie położywszy całą ufność,
Do końca Ciebie uwielbić,
Do końca za Tobą kroczyć,
Stawać się Jedno z Tobą
I aby każdy już na Ziemi
W tej przedziwnej Wspólnocie
Mógł zaznać,
Jak przemożna jest Miłość...

10 września 2022

Odpowiedzialność

Gdzie wielka siła, moc i korpus warowny
Tam i słabość w kościach, tam uciążliwy ból
A mała rybka tak bardzo zwinna
Nie mierzy się nawet z tym
Który zamek oblega...
I fosą płynie i wieść niesie
Jakby tu zesłać zbawienie...
I tak wygląda życie
I tak ludzie, gdy patrzą zbyt mądrze
W przyszłość i planują wszystko
Nie wiedzą przecież, jak długo
Iść będą i ocierać spocone czoło
Bo choć praca nuży
I odpoczynek wydaje się odległy
To nawet gdy nadejdzie
Nie wolno nam tracić siebie!
Trzeba nam walczyć o Miłość
Aby serca nasze były czyste
Trzeba nam utrzymać tę siłę
Aby nie dać się zepchnąć w otchłań bezdenną
Lecz by w Miłości brodzić Oceanie
Trzeba jeszcze więcej
Trzeba nam całych siebie poświęcić
Dla tego Szczęścia
Bo oprócz niego nie ma innego
I gdy wtedy wróg podejdzie blisko
Nie znajdzie nas, a tylko zobaczy Niebo
Wielkie i potężne
Złęknie się
Nie będzie mógł się przedrzeć
Za zasłonę, za którą wody gorące
Kapią ciała zmęczone
Bo tylko Miłość ma taką siłę
Aby przeniknąć na drugą stronę
I pozostać niepodzieloną...

11 września 2022

Walka duchowa

Stąpam...

Rozżarzone pociski rzeźbią moje stopy
Patrzę, Panie Boże, w Twoje dobre oczy
I bez zawahania podejmuję gromy
Wymierzone we mnie i je uziemiam
W ten sposób znika zło
Gdy zapala się knot w wielką Miłość
Każdą świeca staje się naprawdę szczęśliwa
I nie ma już zła, mija, co chciało zmieść mnie
Z powierzchni Ziemi
I Ziemia ta – czuła, szczęśliwa -
Nie pogardzi wodą, co rozpacz zmywa
Z twarzy naszych zbolełych
Ale wciąż żywych
Zdolnych do uśmiechu
Spod pokrywy kurzu, jaki naniósł życie
Największy Paradoks się wydobywa
To Życie prawdziwe
Które na dnie się odzywa
I poruszone z Wysokości
Z głębi wydobywa prawdziwych ludzi

13 września 2022

W relacji z Bogiem

Ty jesteś Rzeźbiarzem,
A ja Twoją rzeźbą.
W Twoich rękach mięciutka
Jak plastelina
I Ty przeglądasz się
W moim wnętrzu.
Dla innych jednak
Pozostaję niedostępna.
Ach, Boże,
Niech się dzieje Twoja wola!
Uczyń mnie, proszę,
Wierną do końca.

14 września 2022

Kiedy opada zasłona

Słowa tylko nieznacznie mogą oddać
Sens Apokalipsy
Kiedy opada zasłona
I wszystkie zasłony
Z naszych oczu uszu
I wszystkich zmysłów
Nasze łzy mówią wszystko
Czego nie jesteśmy w stanie oddać
W tylko ludzkich słowach
Gdy wszystko staje się widoczne
Nie ma już żadnych przeszkód
Aby kochać
Prawdę do końca

18 września 2022

I naprawdę można...

I naprawdę można nie patrzeć w dół
Wszystkiego, co przeszliśmy przeciw sobie
Delikatnie otrzeć łzy z twarzy przyjaciół
Których dotąd nie znaleźliśmy jako takich
Czule przywitać Nowe
Nie buntować się przeciw liściom obumarłym i złożonym już w grobie
Ale nowe gałązki wznosząc do Słońca
Bogu za Wszystko dziękować
Czekać na nowy wzrost
Aż dojrzeją owoce naszej pracy
Na tej Ziemi wcześniej spękanej
A dziś pachnącej deszczem
Jeszcze będziemy cieszyć się
Pełnią lata i Nieba które jest Wieczne
Tak nam dopomóż, nasz Panie
Którego nade wszystko kochamy!

18 września 2022

Gdy uczysz mnie znowu latać...

Gdy uczysz mnie znowu latać
Bez trzymaki
Gdy z bólem odrywam moje skrzydła
Od ziemi, do której zdążyły się już przykleić
Panie!
Ja jestem zachwycona lotem
Ja więcej pragnę i więcej
Twojej Miłości...
A widzę, że jest nieskończenie
I czego chcieć więcej
Jeśli żagle można postawić
I tak wspaniale zaufać...
Odnajdę wreszcie swój kierunek!
Wszystko się ułoży
Wszystko będzie dobrze
Gdy w sercu ta największą Miłość
Żyje i działa
I ma nieograniczenie dużo
Czasu i miejsca
Czasoprzestrzeni, która otwiera...

20 września 2022

Patrzę tylko na Ciebie

Mam zamknięte oczy
Na tego świata koleje
Boże mój!
Patrzę tylko na Ciebie
Tylko Ty jesteś
Byłeś i zawsze ze mną będziesz
Tak wierzę
Przyjmuję nieoczywistość
Istnienia w próżni tego świata
Idę z zamkniętymi oczami
Bo zaprawdę nie wiem
Co się wydarzy
Ale dzięki Tobie Boże
Pozostaję czujna
W Ciebie wpatrzona

Moje Szczęście
Nie mam którędy odejść
W Tobie największą siłą
Mojego Życia
I moje ostateczne Spełnienie

20 września 2022

Cel

Prosto mówiąc
To było bardzo trudne
Nie ceniłam tego
Że mogę mieć wszystko
Bez mrugnięcia
Choć niepokoiła mnie cena
Niby nieistotna
A przecież ostateczna
Nie mogłam iść pomimo treści
Których nie przyjęłoby dziecko
Jednak
Nie mogłam mieć wszystkiego
I nigdy nie chciałam tego na Ziemi
Życie więc podyktowało
Inna odpowiedź
Już nie patrzę w tamtą stronę
Liście
Które przetaczają się pod drzewami
Choć jeszcze szumią na wietrze
Przypominają nam nieuchronność
Przemijalność wszystkiego
Co zaczyna się na Ziemi
Ale nie ma korzenia w Niebie...
Choć mogę się mylić
To jednak domniemam
Że są powody
Dla których nigdy nie uległam
Dedykowanym możliwościom
Ziemijskiego szczęścia
Lecz gdy tylko naprawdę mogłam
Być wolna
Byłam wolna

Tak niewiele rozumiem
Z Twojej mowy
My nigdy nie poznamy
Panie
Nieoceniony w Swojej potędze
Skali Twojej Miłości
Bądź Uwielbiony mój Umiłowany
Wszystko czym jestem
I co posiadam
Tobie powierzam
Tobie za wszystko wdzięczna
Przyjmuję i to czego nie rozumiem
Choć nie nauczyłeś mnie kochać
Romantyczną miłością
Człowieka
Który również jest Twoją własnością
To jednak nam wszystkim
Dałeś wolność
I w mej wolności Panie
Ośmielam się Ciebie prosić
- Nie pozwól mi odłączyć się
Od Twojej Miłości
Tobie o wschodzie i o zachodzie Słońca
A także w południe gorące czy mroźne
Panie oddaję chwałę część i uwielbienie
Nie ma nikogo ponad Ciebie
Jesteś dla mnie Najważniejszy
Najpiękniejszy
Najlepszy
Pozwól mi proszę
Na zawsze być z Tobą!

21 września 2022



Działalność Twórcza i Wydawnictwo dr n. hum. Katarzyna Popek (Wydawca)

<https://popek-twiwyd.pl>

Łódź 2022

Nr ISBN 978-83-957541-7-3

Tekst i ilustracje: Katarzyna Popek

Ochrona praw autorskich – zgodnie z obowiązującymi przepisami